

# PSY SZCZEKAJĄ, KARAWANA JEDZIE DALEJ!!!

Niechciany emiter zabójczych fal elektromagnetycznych nadal ma się dobrze. Pomimo postanowienia wydanego przez Tomasza Bugajskiego, starostę piłskiego o wstrzymaniu jego budowy, inwestor nie ma zamiaru do niego się zastosować. Drwiąc sobie z polskiego prawa w ekspresowym tempie kontynuuje budowę.

Ze Zbigniewem Gelzokiem, prezesem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Elektrosmazeniom „Prawo do Życia” rozmawia Marek Mostowski

Po dzisiejszej wizycie w Pile: na placu budowy, w Urzędzie Miasta Piły, u Starosty Piłskiego, w Samorządowym Kolegium oraz Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pile jakże wyciągnął pan wnioski. W jakiej fazie znajduje się sprawa niechcianego masztu?

- Na razie inwestor nie może dostać się do przyłącza energetycznego. Jednak jak ich znam będą podejmowali wszelkie działania, żeby w jakikolwiek sposób dostać to przyłącze, a później zamontować kable. Liczą, że nie się nie wydarzy i nie ich nie powstrzyma. Tym bardziej, że wiadomo już dziś ze stuprocentową pewnością, iż prezydent miasta Piły idzie dalej za inwestorem, nie chcąc zastosować się do przepisów prawa.

Był pan na placu budowy. Czy daleko posunęły się prace od ostat-

Miasta, już 28 czerwca planowali wydać taką decyzję, ale z niewiadomych przyczyn się powstrzymali od jej wydania. No i być może będą próbować stworzyć jakieś dokumenty. Jest to bardzo prawdopodobne, że stworzą zawiadomienie o tym, że w trybie artykułu 32 i 53 powiadomili społeczeństwo.

Miał pan okazję rozmawiać ze wszystkimi, tylko nie z prezydentem Piły, który przebywa na urlopie. Twierdzi pan, że prezydent trzyma stronę inwestora, jedynie na podstawie pism, które pan przeglądał. A może jednak coś się zmieniło i prezydent jest jednak po stronie społeczeństwa?

- Nie ulega wątpliwości, że na pewno

nie jest po stronie prawa. Szczególnym dowodem na to jest fakt, że np. starosta Tomasz Bugajski uznaje, zgodnie z prawem, już dwie strony. I nie ma żadnych wątpliwości – potwierdza to i naczelnik wydziału Architektury starostwa – a prezydent uparcie obstaje, że te osoby nie są stroną. Zatem mamy ewidentny przykład tego, jak się postępuje w tych postępowaniach.

Nie uważa pan zatem, że bez-

## Ekspresowy montaż



25.07.2007 17:27

## Ekspresowy montaż



Mówi co innego, a za plecami robi co innego. Przykładem tego jest to, że za plecami pisał do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Poznaniu, iż pan Dylejko nie jest stroną postępowania. Wiedząc że zgodnie z prawem jest i taką stroną po-

wnioski o wstrzymanie wykonywania decyzji u prezydenta, zarówno przy inwestycji celu publicznego, jak i decyzji środowiskowej. Choć jak wiadomo z prezydentem będzie bardzo poważny kłopot. Tym bardziej, że Kolegium już dwukrotnie uchyliło jego postanowienia i decyzje. To świadczy o tym kogo prezydent reprezentuje. Myślę, że tych decyzji będzie więcej i prezydenta Piły - po tym co już zrobił - nie stać na uczciwość.

Dziękuję za rozmowę.

## Post scriptum:

Starosta Piłski Tomasz Bugajski, 24 lipca wydał postanowienie dotyczące wstrzymania wykonania decyzji Starosty Piłskiego z dnia 20.09.2006 roku udzielającej P.T.C. Sp. z o.o. Al. Jerozolimskie 181 w Warszawie pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej sieci ERA wraz z kontenerem telekomunikacyjnym i przyłączem energetycznym przy ulicy Żeleńskiego w Pile (działka nr 106).

Jednak prace trwają nadal, a inwestor - drwiąc sobie z polskiego prawa - na razie nic ma zamiaru zastosować się do postanowienia starosty.

Jedynym pozytywnym w całej sytuacji jest przyznanie złożone członkom Komitetu Protestacyjnego przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, iż do zakończenia procedury odwoławczej (bo inwestor ma prawo zaskarżyć postanowienie starosty u wojewody) nie dokona odbioru obiektu.

Licząc, że jednak zwycięży prawo, będziemy państwa informowali na bieżąco o rozwoju sytuacji NIECHCIANEGO MASZTU.



## W kolegium samorządowym

niego protestu?

- Zrobili ogrodzenie, zrobili całość w środku, postawili kontener. A więc praktycznie można powiedzieć, że prawie wszystko mają gotowe. Zostało im przyłącze, kable (przyp. red. w chwili obecnej kable zostały już zainstalowane) no i później odpalenie tej stacji. Do czego mam nadzieję nie dojdzie.

Był pan dzisiaj w czterech miejscach, poza placem budowy. Jakże wrażenia wyniósł pan z tych wizyt?

- Kolegium i starosta stoją po stronie prawa. Są osobami bezstronnymi i chcą sprawę wyjaśnić. Są można powiedzieć uczciwi. Szczególnie starosta potwierdził, że pani Adamska i pan Dylejko są stroną. Pełnym zaprzeczeniem tego jest prezydent miasta Piły, który nie uznaje ewidentnych stron postępowania. Robi to świadomie i celowo, żeby wydać decyzję odmowną. Jak widziałem przeglądając dokumenty w wydziale środowiska Urzędu

pośrednia rozmowa z prezydentem mogłaby wnieść coś nowego do sprawy?

- Po ostatnim, trzecim proteście, na którym był pan prezydent, wiem że rozmowa z prezydentem nie by nie zmieniła. I rozmowa z prezydentem nie ma żadnej wiarygodności, bo po tym co zrobił na trzecim proteście, świadczy, że jest to osoba całkowicie niewiarygodna.

winien być uznany. No ale niestety prezydent chce za wszelką cenę bronić inwestora i jego interesów.

Już na początku naszej rozmowy stwierdził pan, że inwestor będzie dążył za wszelką ceną do uruchomienia masztu. Co zatem należy robić, żeby temu zapobiec?

- Przede wszystkim wstrzymać wykonanie decyzji starosty - niewiadomo jak to się potoczy. I składać

## ZABÓJCZCIE PROMIENIOWANIE!!!

Szkodliwe efekty przebywania w otoczeniu emitera (czyt. masztu):

- przegrzanie tkanek w organizmach żywych
- szkody genetyczne oraz choroby - przede wszystkim nowotworowe
- w ciągu 2 lat w Kutnie w promieniu 300 m od stacji przekaźnikowej zmarło 15 osób – w różnym wieku – na nowotwory!
- zanik sytemu immunologicznego (odpornościowego) u dzieci,
- szkodzi mózgowi, sercu, embrionom, hormonom i komórkom żywym, a więc szkodzi życiu!!!

PROMIENIOWANIE E-M NISZCZY GENETYCZNE PODSTAWY ŻYCIA!!!